

Leśniewski, Czesław

Bohusz - nie Staszic

Przegląd Historyczny 26/3, 385-395

1926-1927

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

3. CZESŁAW LEŚNIEWSKI

BOHUSZ—NIE STASZIC.

I.

W roku 1903 A. Kraushar ogłosił w 2 tomach „Dziennik podróży ks. Stanisława Staszica (1777 — 1791). Z autografu i jego kopii, odnalezionych w papierach po b. Towarzystwie Królewsko - Warszawskiem Przyjaciół Nauk, znajdujących się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”.

Według Kraushara Staszic miałby dwukrotnie podróżować: raz, w latach 1777 — 1778, po Austrii, Niemczech, Holandji, Anglii i Francji; drugi raz — w r. 1791 — po Włoszech (Neapol, Rzym), Szwajcarii i Austrii zpowrotem do Warszawy w lipcu 1791¹⁾. Właściwie wymienia Kraushar jeszcze trzecią podróż — w latach 1790—1791²⁾.

Korzon, przyjmując autorstwo staszicowe całości publikacji Kraushara, nieco odmiennie od niego uszeregował podróże Staszica. Pierwszą odniósł do lat 1777 — 1778, drugą — do r. 1782 (Włochy) i trzecią do lat 1790 — 1791 (tamże)³⁾.

Przystępując do opracowania życia i ideologii Staszica w latach 1755 — 1795, zająłem się obszernie tem zagadnieniem.⁴⁾ Wyraziłem przekonanie, które starałem się uzasadnić, że opublikowane przez Kraushara „Dzienniki” tylko w części zawierają autentyczne notatki Staszica; że mianowicie z pod pióra Staszica wyszło tylko to, co znajdujemy w II tomie wydania Kraushara, na str. 7 — 162, cała reszta, t. j. cały t. I i t. II, 162 — 281, pochodzi od kogo innego.⁵⁾ Stwier-

¹⁾ A. Kraushar, str. 10 wstępu do I tomu wydawnictwa, p. 4, „Od wydawcy”.

²⁾ Tamże, 11.

³⁾ *Kwartalnik Historyczny* 1903, III, 657 — 668.

⁴⁾ Czesław Leśniewski, *Stanisław Staszic. Jego życie i ideologia w dobie Polski Niepodległej (1755 — 1795)*. Rozprawy historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. T. V, z. 2. Warszawa, 1926, 30 — 59; 134 — 151.

⁵⁾ Tamże 39 — 46, szczególnie wiersze tekstu 5 — 7 od dołu na str. 39 i w. 3 — 8 od dołu na str. 46.

dzając to, nie mogłem wówczas wskazać nazwiska i osoby owego autora.

Dopiero dalsze poszukiwania pozwoliły mi na skonstatowanie, że autorem tym jest ks. Ksawery Michał Bohusz¹⁾, prałat katedry wileńskiej, członek honorowy Uniwersytetu wileńskiego i członek Tow. Prz. N. Warsz., ur. dn. 1 stycznia 1746 r. w powiecie wiłkomierskim, na Żmudzi, a zmarły dn. 4 kwietnia 1820 w Warszawie.²⁾

Po ukończeniu szkół jezuickich w Wilnie, wstąpił do zakonu Lojoli. W roku 1773, po upadku zakonu, zamieszkał w Wilnie, dokąd się przeniósł z Grodna, gdzie w Kolegium był nauczycielem języka francuskiego.³⁾ Nie przestał działać w dalszym ciągu na polu pedagogicznym, a obok tego miał współpracować z Tyzenhauzem, podskarbinem lit., aż do chwili jego upadku. Bieliński tak o tym okresie życia ks. Bohusza pisze: „Pozostawiony bez zajęcia (po r. 1773) przyjął (ks. Bohusz) wezwanie podskarbiego Tyzenhauza, zjednał sobie jego zaufanie i przez lat 7 przy nim zostawał. W tym czasie zwędził Niemcy, Francję i Włochy...“⁴⁾ Nie ulega wątpliwości, że się ks. Bohusz obracał w kole profesorów Akademii wileńskiej, takich, jak ks. Strzecki, Poczobut i inni.⁵⁾

W r. 1781 Poczobut, zabiegając u astronoma wiedeńskiego, ks. Helli, o dwóch profesorów, potrzebnych mu do obsadzenia wakujących w Akademii katedr matematyki, zwrócił się z prośbą o pośrednictwo w Wiedniu do ks. Bohusza, który właśnie podówczas uda-

¹⁾ Nazwisko ks. Bohusza spotykamy z różnemi imionami: np., Franciszek Ksawery Michał (Bieliński, *Uniwersytet Wileński*. Kraków, 1899 — 1900, t. II, 225, n° 1288), Xawery (art.: „Bohusz“ w „Encykl. Powsz.“ Orgelbranda, pióra E(dwarda) N(owakowskiego). T. 3, r. 1860, 905). Ksawery Michał (Korbuś, *Literatura polska*, II, 288). Franciszek Ksawery (J. Kossakowski, *Rys prywatnego i publicznego życia F... K., B...* w Roczn. Tow. Prz. N. tom XVII, rok 1824), Michał Xavier (M. X. Bohusz, *Życie literackie Poczobuta przez X. Michała Xawiera Bohusza* w R. Tow. Prz. N. 1816, r. IV). Xavier Michał (Kodłeks Napoleona, tłum. w r. 1810, wyd. przez Xawiera Michała B.).

²⁾ Specjalnej monografji, poświęconej osobie i działalności ks. Bohusza, nie posiadamy. Znajdujemy jednak o nim dość liczne wiadomości, wystarczające zresztą, by powyższe założone twierdzenie uzasadnionem być mogło — u takich autorów, jak Bieliński Op. cit. I 252, 325; II 225, 446, 810; III 40, 41, 47, 93, 174, 242, 272, 292, 343, 378, 401, 620, lub Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg, 1862. passim, szczególnie zaś w Protokółach Posiedzeń Działu Nauk w Tow. Król. Warsz. Prz. Nauk (Arch. Akt Dawnych w Warszawie). Cf. A. Kraushar, *Tow. Warsz. Prz. Nauk* (monografia) ks. I — III.

³⁾ *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda* III, r. 1860, 905. — Cf. Bieliński, Op. cit. III 378.

⁴⁾ Bieliński tamże — Cf. także *Enc. Powsz. Orgelbranda*, loc. cit.

⁵⁾ Bieliński tamże passim i Baliński, Op. cit. passim.

wał się poprzez Austrię do Włoch¹⁾. Po r. 1794, skazany na przymusowe wygnanie do Smoleńska, powrócił stamtąd po pewnym czasie i osiadł w Warszawie, gdzie pełnił urząd sędziego pokoju w III cyrkule m. ejskim²⁾. Baliński przytacza z charakterystyki umysłowej ks. Bohusza jeden szczegół, który uważam za właściwe tutaj przypomnieć. Kreśląc sylwetkę ks. Strzeckiego, powiada, że astronom ten lekceważąco odnosił się do nauk przyrodniczych, ironizując często na ich temat, przyczem zaznacza, że „pomagał Strzeckiemu do tego znany prałat uczony, ks. Bohusz“³⁾. Prócz dzieł, ogłoszonych drukiem, jak to czytamy u Korbuta⁴⁾, pozostały między innymi po ks. Bohuszu zaginione w rękopisie „Opisy podróży zagranicznych (kilka tomów). Z tych ocalał fragment p. t. „Dyjarjusz wojażu IMIMC, ks. Ksawiera Bohusza“..., odbytego w r. 1777 po Szląsku, Austrii, Niemczech i Anglii — ogł. w „Kron. Rodz.“ z r. 1885. (Z rękop. bibl. Józ. Szczytła w Tabołkach)“⁵⁾

Istotnie w roczniku XII „Kroniki Rodzinnej“ (1885), znajduje się w szeregu numerów⁶⁾ wspomniany wyżej *Dziennik podróży Ksawerego Bohusza...* („Dyjarjusz wojażu JW. imć. księdza Xawiera Bohusza, prałata katedry wileńskiej, kawalera orderu Św. Stanisława, w r. 1777“) — właściwie to, co czytamy u Kraushara (I, 31—143; 258—292), jako pochodzące od Staszica. Anonimowy wydawca (podpis „p“) poprzedził publikację fragmentów „Dziennika“ ks. Bohusza krótkim wstępem⁷⁾. Mówi tutaj: „Oprócz pism, ogłoszonych za życia ks. Ksawerego Bohusza, zostają po nim rozmaite rękopisma, których losy dziś zgoła są niewiadome lub też mało komu wiadome. Mędzy innymi zostawił Bohusz niewiadomo gdzie znajdujące się... (tutaj następuje wyczerpujące seregum prac), „...nakoniec zostawił kilka tomów „Opisów podróży zagranicznych“, zupełnie przy-

¹⁾ M. Baliński, Op. cit., 259: „Zrazu udał się (Poczobut) do starego swego przyjaciela, astronoma wiedeńskiego, ks. Hel'a, z prośbą o wybranie dwóch zdolnych i porządnych nauczycieli do matematyki wyższej i stosowanej. Zagał tę rzecz przez księdza Bohusza, prałata wileńskiego, jadącego do Włoch i już otrzymał od niego z Wenecji doniesienie o możliwości wynalezienia takich ludzi...“
Rok. 1781 wynika z treści stron 258 i 259.

²⁾ Korbut Op. cit. 288 — 289. J. Kossakowski, Op. cit.

³⁾ Baliński, Op. cit. 290 nota. Cf. Bieliński, Op. cit. III, 343.

⁴⁾ Korbut, Op. cit. 289.

⁵⁾ Cf. także m. in. Encykl. Powisz. Orgelbranda, loc. cit. 906: „Podróż swoją zagranicę opisał (ks. Bohusz) w kilku tomach i przygotował do druku; rękopism zatracony“.

⁶⁾ W „Spisie Przedmiotów“ — „Kron. Rodz.“ błędnie podano w jednym miejscu stronicę; winno być „97“, a nie „79“.

⁷⁾ Kron. Rodz., ut. supra, 37 — 39.

gotowanych do druku. Z tych ostatnich opisów nieznaney dla nas objętość: tylko pewna cząstka ocalała od zatury, mianowicie „dwa ułamki opisów podróży: jednej po Niemczech i Anglii, odbytej w r. 1778, drugiej po Śląsku, Austrii i Niemczech, odbytej na rok przedtem”¹⁾. Dalej tak pisze wydawca: „Rękopism, który dzięki uprzejmości p. Józefa Szczytta i Konstantego hr. Przeździeckiego mamy pod (!) sobą, nie jest autografem, ale kopją, spisaną prawdopodobnie z autografu, udzielonego przez autora, o czem świadczą się zdają wyrazy: „Dyaryusz wojażu Jaśnie Wielmożnego Imć. Księdza Xawerego Bohusza, prałata katedry wileńskiej, kawalera orderu Św. Stanisława”. Ktoś obojętny na autora takichby tytułów nie używał. Przepisującym zdaje się być ktoś żyjący w końcu zeszłego lub na samym początku tego wieku (sc. XIX), nieznanym nam bliżej, który zupełnie tym samym charakterem, co cały rękopism, napisał wewnątrz okładki: „Z ksiąg Józefa Wincentego Św. rskiego”. W sporej tej księdze in folio zamieszczono najprzód podróż Bohusza z r. 1778, następnie z r. 1777, co wszystko razem zawiera kart niel czbowanych 90... Dalszą wskazówką posiadania rękopismu znajdujemy wydrukowaną na karcie okładowej rękopismu w wyrazach: „Ex bibliotheca Tabolcensi anno 1819”. Jakoż wiemy dowodnie, że rękopism po dziś dzień należy do biblioteki w Tabórkach, o których liczne są wzmianki w Pamiętnikach Pakoszowej, drukowanych w „Kronice Rodzinnej” i był niegdyś własnością wspomnianego w tych pamiętnikach Jana Szczytta”²⁾.

II.

Uwagi nad publikacją w „Kronice Rodzinnej”.

Wydawca popełnił kilka nieścisłości, a to skutkiem niedokładnego wczytania się w posiadane przezeń fragmenty notat.

Nazywa d'arjusz — dziennikiem dwóch podróży, przytem powiada, że jedną Bohusz odbył po Niemczech i Anglii, a drugą — po Śląsku, Austrii i Niemczech.

Ten pogląd wydawcy jest błędny i wynikał on w następstwie wadliwego uszeregowania opublikowanych przez niego notat.

Po notatce z Kassel (23 listopada 1777 — tak wynika z obliczenia

1) Kron. Rodz., ut supra, 38 (kolumna 2-ga).

2) Tamże 39, kolumna 1-sza. Rękopism, z którego korzystał wydawca w „Kronice Rodzinnej”, znajduje się dzisiaj w Bibliotece hr. Przeździeckich, w Warszawie, pod sygn. 300, f^o: „Dyaryusz wojażu JWX. Xawerego Bohusza, Prałata katedry wileńskiej w r. 1777 i 1778 (Śląsk, Czechy, Saxonja, Austrija, Niemcy, Hanower, Holandja, Niderland, Anglija)”. — Zestawienie rękopisu z tekstem, drukowanym w „Kron. Rodz.”, przekonało mnie, że wydawca poczynił niektóre opuszczenia, jak np.: ff. 4v, 17r., 18v., 23r., 27v., 44v., 50v. etc. etc.

czasu: pg. 104, kol. 1-a) umieścić na str. 130 — 207 zapiski z podróży od granicy francuskiej do chwili powrotu do kraju z końcem sierpnia 1778 ¹⁾, nie zorientowawszy się, że powstała stąd luka, którą należało wypełnić tekstem, umieszczonym przez wydawcę na str. 207, kol. 2 sq. Notatka w tem miejscu zaczyna się od słów: „Z Kasselu wyjechałem do Hannoveru...”, dalszy ciąg zaś obejmuje opis podróży ku granicy holenderskiej i po Holandji (str. 346, kol. 1 wyraźnie czytamy: „Wyjechałem z Amsterdamu roku 1778 dnia 15 stycznia do Utrechtu”, a na str. 381: „Nazajutrz, to jest 2-gó lutego, około czwartej z południa stanąłem szczęśliwie w Londynie...”) — wreszcie po Anglii, aż do słów: „Parlament angielski składa się z dwu izb...”.

Na tych słowach urywa się publikacja wydawcy. Łatwo się mógł był przeświadczyć, że właśnie we fragmentach, które miał przed sobą, brak części notat z czasu pobytu w Londynie, a następnie z całego pobytu we Francji: to że podróżny był we Francji, o tem przekonać wydawcę winny były te słowa podróżnika: „Przyjeżdżając od zachodu z Francji przez rzekę Ren, stoi miasteczko Kehl...” (pg. 130, kol. 2-ga), dalszy zaś ciąg tekstu diarjusza wskazywał kierunek od Renu ku Polsce.

W ten sposób okazuje się, że anonimowy wydawca „Dzienników” w „Kron. Rodz.” był w posiadaniu notat jednej tylko podróży ks. Bohusza: po Śląsku — Czechach — Niemczech — Holandji (Anglii — Francji — tutaj częściowa luka) — ponownie po Niemczech i Czechach — wreszcie Austrii, no i części Małopolski do Krakowa.

Podróż tę rozpoczął ks. Bohusz dn. 31 sierpnia 1777 z Warszawy, a zakończył w ostatnich dniach sierpnia roku 1778, w czasie wojny Austrii z Prusami.

Ubocznie zauważyć należy, że w dwóch wypadkach fałszywie oznaczoną została data: str. 133, kol. 2-ga: „dn. 28”, zamiast „18” i str. 134: „dnia 20”, zamiast „28”, jak to wynika z obliczenia czasu.

III.

Stosunek kopji fragmentu, przedrukowanego w „Kronice Rodzinnej”, do kopji, na której podstawie A. Kraushar wydał „Dziennik podróży...”

Kopja diarjusza, którą Kraushar przedrukował ze zbiorów rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, jest znacznie obszerniejsza, niż ta, z której korzystał wydawca z „Kron. Rodz.n.”, zawiera bowiem:

¹⁾ Tutaj na str. 131, kol. 1: „Dnia 15 czerwca przejechaliśmy przez miasto Rastadt...”.

a) notaty, opublikowane w „Kron. Rodz.” (Kraushar I 31—143; 258—292),

b) brakujący tam środkowy fragment z dalszego pobytu Bohusza w Londynie,

c) opis drogi z Anglii do Francji i

d) opis całego pobytu we Francji i drogi powrotnej od Paryża ku brzegom Renu (ib. 143 — 257).

Prócz tego w kopji uniwersyteckiej¹⁾ znajdują się jeszcze i notaty z podróży po Włoszech: od Neaplu poprzez Rzym²⁾, dalej przez Lombardię, Szwajcarię, Bawarię, Austrię do Krakowa.

Korzon, analizując ten właśnie fragment „Dziennika”, popadł w sprzeczność, a co ważniejsza, stał się niejasnym.

Cały ten fragment (Kraushar II, 162—281) potraktował, jako ciąg dalszy opisu podróży Staszica z r. 1790—1791, przez co stanął zasadniczo na stanowisku Kraushara. Z drugiej znów strony dostrzegł w owym fragmencie jakiś „ślad drugiej, wcześniejszej od r. 1790 podróży”.³⁾ Śladu tego dopatrył się we wzmiankach podróżnego o wyjeździe pap. Piusa VI w dn'u 27 lutego do Wiednia (II, 246), o przybyciu eskadry rosyjskiej do Livorno (ib. 254) i o odwiedzinach ksęstwa rosyjskich w Parmie (b. 271). Mógł być Korzon jeszcze na jeden szczegół zwrócić uwagę, mianowicie na wzmiankę podróżnego o zawarciu znajomości w Neapolu z autorem traktatu „O prawodawstwie”, Filangierim, (II, 180), który jak wiadomo, zmarł w r. 1788.⁴⁾

Dostrzeżone przez Korzона zapiski podróżnego o wypadkach, które rozegrały się w r. 1782, nasunęły mu przypuszczenie, że Staszic musiał podróżować po Austrii i Włoszech w tym właśnie roku. Co do podróży w owym czasie po Austrii, to domniemanie swoje oparł na tej okoliczności, iż do Włoch z Polski zazwyczaj udawano się przez państwo Habsburgów, jak zarówno i na treści tekstu notat w I tomie, na str. 281 i 283, gdzie dwukrotnie jest mowa o „zmarłej cesarzowej” (według Korzона — o Marji Teresie, zmarłej w r. 1780). Kierowany temi spostrzeżeniami, radził on połączyć w jedną całość rozdział XXXII tomu I publikacji Kraushara z cwiemi „śladami” z fragmentu t. II (162—281) — w jedną jakąś całość, która miałaby dać obraz owej domniemanej podróży Staszica w r. 1782. Powyższe rozumowanie Korzона posiada tę dodatnią stronę w stosunku do stanowiska

¹⁾ Sign. 521, 4. 4. 34: „Podróż do Włoch i Szwajcarii. Rękopis niewiadomego autora, bez tytułu. f. 2, vol. 1 T. P. N.”

²⁾ Kraushar, II 162 od słów: „Miasto to liczbą obywatelów ze wszystkich miast włoskich naj'udniejsze...” etc, aż do końca, str. 281.

³⁾ Kwartalnik Historyczny. 1903, 659, wiersz 6 i 7 od dołu.

⁴⁾ Cf. Cz. Leśniewski. Op. cit. 44, wiersz 13 — 15 od góry.

Kraushara, że, jakkolwiek fragment zawarty w t. II, str. 162—281, podobnie jak Kraushar, uważa Korzon za ciąg dalszy opisu podróży Staszica z lat 1790—1791, to jednak nie czyni tego bez zastrzeżeń. Szkoda tylko, że nie przeprowadził Korzon swej myśli do końca. Cóż bowiem powinno wynikać z założenia, że w omawianym tutaj fragmencie, który się odniosło do podróży z lat 1790—1791, stwierdziło się „ślady... wcześniejszej od r. 1790 podróży”. Wszak chyba tylko to, że fragment powinien być niejednoty pod względem treści: chronologii, kierunku opisywanej drogi... Tymczasem właśnie pod tym względem: chronologii i kierunku — fragment od początku do końca przedstawia logiczną całość. Stwierdziwszy powyższe, należało zawniekskować, że nie może to być ciąg dalszy tej treści, którą znajdujemy w edycji Kraushara w t. II, na str. 7—162, że jest to szczyłek opisu podróży do Włoch, odbytej w końcu r. 1781¹⁾ i w pierwszej połowie r. 1782. Z pomocą tutaj przyjść winien był Korzonowi poza ową zaznaczoną rozbieżnością chronologii, w pierwszej i drugiej częściach II tomu edycji Kraushara i ten fakt jeszcze, że kopia rękopiśmienna, z której fragment ten (II, 162—281) został przedrukowany, w zbiorach uniwersyteckich znajduje się w zupełnie innym tomie, niż notatki, przedrukowane przez Kraushara w t. II, str. 7—162; że kopia owa nie zawiera śladu pisma Staszica. Inne dowody w tym względzie przytoczyłem w mej książce o Staszicu, do której też odsyłam czytelnika.²⁾

W wyniku stwierdzić należy, że treść t. II, str. 7 — 162 zawiera w sobie opis (co prawda niecałkowity³⁾ podróży, odbytej i to przez Staszica, w latach 1790—1791, treść zaś tegoż tomu str. 162—281 (w całości) — odnosi się do podróży, która miała miejsce w latach 1781—1782. Postaram się nieco poniżej dowieść, że tym razem podróżował nie Staszic, lecz ks. X. M. Bohusz.

Co do proponowanej przez Korzона konieczności połączenia rozdziału XXXII tomu I publikacji Kraushara ze wspomnianymi powyżej przez Korzона „śladami” w t. II (246, 254 i 271), twierdzą, że połączenie owo ani nie jest konieczne, ani, co ważniejsze, możliwe. 1^o) Treść tego rozdziału pod każdym względem zupełnie logicznie się łączy z treścią rozdziałów poprzednich (I—XXXI), w tymże tomie

¹⁾ Że podróż rozpoczęła się w r. 1781, a podróżny już wczesną jesienią dotarł do Rzymu, przekonywuje nas to, że w miesiącach wiosennych, niewątpliwie roku 1782, powołuje się autor na uprzednie widzenia papieża (na Wszystkich Świętych, na Boże Narodzenie. Kraushar II, 244; cf. Cz. Leśniewski. Op. cit. 46).

²⁾ Cz. Leśniewski. Op. cit. 51 — 59, także 46 sq., 134 — 146.

³⁾ Opis danego ciągu tej podróży znajdujemy w rękopisie w Bibl. Uniw. w Warszawie Pol. O. IV 17 — Cf. j. w.

pierwszym zawartych, a odnoszących się niewątpliwie do podróży z lat 1777—1778. Nie mogły owe notatki (t. I, r. XXXII) pochodzić z podróży z Krakowa do Neapolu, jak chce Korzon¹⁾, gdyż kierunek drogi z treści notat tych wynikający, jest wręcz odwrotny: Wiedeń — Ołomuniec — Cieszyn, fragmentu zaś tego, t. j. opisu drogi od stolicy Austrii do Krakowa, w opisie tej podróży, którejby część stanowić miała opowiadana w r. XXXII, t. I podróż — nie brak (Kraushar II, 281). Odniesione notaty owego rozdziału XXXII do r. 1778, znajdują naturalne usprawiedliwienie w notatce z Ołomuńca, gdzie mowa jest o „bliskości nieprzyjaciela, teraz aktualnie wojującego” (Kraushar I, 291), o znajdowaniu się „aktualnie” króla pruskiego w Tropolawie (ib. 292); wreszcie w notatce z Cieszyna czytamy: „W czasie teraźniejszej wojny Krocaci garnizon w nim trzymają” (ib.). Owa wojna, o której mówi tutaj podróżny, to wojna prusko - austriacka z r. 1778, zakończona pokojem w Cieszynie.

Co zaś do argumentu, który podsunął Korzonowi wyżej zaznaczoną konieczność połączenia, mianowicie, że w r. XXXII t. I — Marja Teresa wspomniana jest, jako „zmarła cesarzowa”, to wypada nań odpowiedzieć tą uwagą, że ów przymiotnik „zmarła” przy osobie cesarzowej został dodany przez autora „Dziennika” w kilka lat po napisaniu dariusza, przy ponownem przeglądaniu, może w związku z zamierzonym podaniem go do druku. Że takie dodatki w posiadanych przez nas kopiach się znajdują, to już sam Korzon zwrócił na to uwagę.²⁾ Pewien drobny szczegół przy przeglądaniu kopii uniwersyteckiej zdaje się nam nawet wskazywać przybliżoną datę, kiedy autor manuskrypt swój przeglądał i uzupełniał. Na stronie 21 u dołu w rzeczonyj kopii znajdujemy przy wzmiance o zawarciu znajomości podróżnego z Filangierem (Kraushar, II, 180), ręką kopisty skreślony dopisek-odsylacz tej treści: „W R-ku przeszłym 1789 ten sławny mąż umarł w Neapolu”.³⁾ Kopista powtórzył to, co znalazł w autografie.

Tak więc odpada propozycja Korzona, a rozdział XXXII tomu I uznany być musi, pomimo zawartą w nim wzmiankę o fakcie, zaszłym w r. 1780 (śmierć Marji Teresy), za naturalne zakończenie opisu podróży, odbytej w latach 1777 — 1778.

¹⁾ Kwartalnik Historyczny, j. w. 660: „...boć do Włoch trzeba jechać przez Wiedeń...”

²⁾ Kw. Hist., j. w., 659 w związku z tem, co u Kraushara czytamy w t. I str. 81.

³⁾ Data podana nieściśle: Filangieri umarł w r. 1788. Błąd łatwy do wytłumaczenia z psychologicznego punktu widzenia.

IV

Bohusz, jako autor notat, zawartych w t. I, (całym) i t. II, str. 162 — 281 publikacji A. Kraushara.

Powyżej starałem się uzasadnić, że notaty, zawarte w t. I Krausharowskiej edycji „Dziennika podróży“, pochodzą od księdza Ksawerego Michała Bohusza. Poczstaje dowieść, że i treść stron c 162 — 281 tomu II tejże edycji także od niego pochodzi.

O ile w pierwszym wypadku mamy niezbity dowód pod postacią kopji, znajdującej się w bibliotece Ord. hr. Przeździeckich w Warszawie, o tyle w wypadku drugім, pozbawieni tak niewątpliwego dowodu, sięgnąć będziemy musieli po cały szereg innych argumentów.

1^o) Przedewszystkίem stwierdzić należy, że kopja notat, stanowiących zawartość str. 162 — 281 tomu II publikacji Kraushara, a według analizy powyższej, będących opisem częściowym podróży do Włoch z lat 1781 — 1782 — znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (4. 4. 34), oprawiona w tym samym tomie, który zawiera w sobie kopję notat, stanowiących opis podróży ks. Bohusza z lat 1777 — 1778, przedrukowany i przez anonimowego wydawcę w „Kronice Rodzinnej“, i przez Kraushara w t. I, str. 31 — 143; 258 — 292, który dodał do nich uzupełnienia, o jakich była mowa powyżej. Cały tom kopji uniwersyteckiej (4. 4. 34) pisany jest jedną ręką, tylko tu i ówdzie znajdują się wstawki, kreślone obcą ręką (zaznaczam, że pisma Staszica — ani śladu!) — naprzykład, parę wierszy początkowych, które czytamy u Kraushara w t. I, str. 31. W kopji uniwersyteckiej brak kawałka kolumny 1-szej, str. 39 w „Kron. Rodz.“, całej kolumny drugiej tejże stronicy i 23 wierszy kol. 1-szej str. 40. Zaczyna się ona od opisu Neapolu (Kraushar II, 162, w. 6 od góry), poczem dalej idzie ta treść, którą czytamy u Kraushara w t. II na str. 162 — 281, dopiero dalej znajdujemy od nowej stronicy opis podróży z lat 1777 — 1778 (Kraushar I, 39 sq.), przy czem porządek mamy tu ten sam, jak i w kopji biblioteki hr. Przeździeckich i w przedruku w „Kronice Rodzinnej“.

2^o) Jako argument na poparcie założenia, że autorem opisów obu podróży, t. j. z lat 1777 — 1778 i 1781 — 1782, jest jedna i ta sama osoba, w danym wypadku ks. Bohusz, może służyć to, że w diariuszu podróży z lat 1781 — 1782 opis pobytu w Wiedniu i drogi od tego miasta do powrotu do kraju zawarty jest w kilku zaledwo wierszach. Podróżny nie opisał tym razem stolicy Austrii, chociaż bawił w tem mieście cały miesiąc, od 27 czerwca do 25 lipca (Kraushar II, 281).

Snać uważał to za zbytęczne wobec wrażeń, odniesionych ze stolicy naddunajskiej, a opow. edzianych w diarjuszu z lat 1777 — 1778.

3^o) Notaty w opisach obu zaznaczonych podróży świadczą, że autor ich nie był wielkim ani miłośnikiem, ani znawcą nauk czysto przyrodniczych. By się o tem przekonać, wystarczy przeczytać chociażby jego zapiski, jakie znajdujemy u Kraushara w t. I, str. 35 i 50, lub w t. II-im na str. 175.¹⁾ Otóż zaznaczony przez Balińskiego²⁾ ironiczny stosunek ks. Bohusza do powyższych dyscyplin — zdaje się potwierdzać jego autorstwo fragmentu diarjusza z lat 1781 — 1782.

4^o) Oba diarjusze; i z lat 1777 — 1778 i 1781 — 1782 — cechuje poczucie piękna artystycznego, poważny nastrój religijny, poszanowanie hierarchji kościelnej.³⁾ Wydaje się to jasne i służy jako potwierdzenie, jeszcze jedno więcej, że autorem tutaj jest ks. Bohusz. Wszak w r. 1785 wydał on 2-tomowe dzieło p. t. *Filozof bez religji*, zawierające atak na myśliciel. wieku oświecenia. W notatkach z Paryża (Kraushar I, 249 — 250)⁴⁾ Voltaire'a i Rousseau'a potraktował, jako bezbożników. Coprawda u Jul. Bartoszewicza w związku z powyższą kwestją czytamy co następuje: „Miał podskarbi (Tyzenhauz) czasami i dziwne fantastyczne pomysły. W roku 1778, będąc w Paryżu, słyszał wiele o nienawiści do ludzi sławnego Rousseau. Sądził, że filozof, który Polskę kochał i pisał dla niej, stracił dzikość swoją u nas. Węc przez ks. Bohusza namawiał go do opuszczenia Francji dla Litwy... Na nieszczęście Tyzenhauza, Rousseau poznał się z ksędzem Wiażewiczem, pierwszym przyjacielem Podoskiego prymasa, człowiekiem haniebnym i oszukany przez niego, stracił ufność do Polski, wybrał więc zamiast Białejw eży, Ermenonville...“⁵⁾ Piszący w 18 lat później po Bartoszewiczu autor anon. mowy wstępu do „Diarjusza... ks. Bohusza“ odzywa się w tym względzie już znacznie ostrożniej: „Podróż w r. 1778 prawdopodobnie odbywał Bohusz razem z Tyzenhauzem, który właśnie w owym roku wyprawił go do Jana Jakóba Rousseau, aby tego dzięki, lecz szczerego przyjaciela Polaków sprowadzić na Litwę i zapewnić mu starość spokojną. Podajemy to wszakże jedynie jako domysł, z postronnych zmianek wysnuty; sam bowiem Bohusz w ocalałych dwóch ułamkach nic o tem nie wspomina.“⁶⁾ Od siebie dodam, że w zapiskach z Paryża również nic podob-

1) Cf. Cz. Leśniewski. Op. cit. 40 sq., 138 nota 7^o.

2) Cf. Baliński. Op. cit. 290 nota.

3) Cf. Cz. Leśniewski, Op. cit. 41 — 42, 44 — 47.

4) Tamże, 41 — 42.

5) J. Bartoszewicz. Art. „Tyzenhauz“ w Encykl. Powsz. Orgelbranda, 1867, t. 25, 912.

6) Kronika Rodzinna, 1885, 38 kol. 2-ga.

nego wyczytać się nie da, przeciwnie, tam, gdzie mowa o filozofach, ton podróżnika jest zabarwiony żółcią.¹⁾

5^{o)} W diariuszu z podróży w latach 1777 — 1778 autor używa raz liczby mnogiej, to znowu liczby pojedynczej, pisząc to „wyjechałem”, to znow „wyjechalśmy”. Da się to w ten sposób objaśnić. W latach owych cały szereg wybitniejszych Polaków z Litwy, z blizkiego otoczenia ks. Bohusza, odbywało wędrowkę na zachód Europy, a więc przypuszczalnie podskarbi litewski, Tyzenhauz²⁾, Narwojsz³⁾, Ks. Strzecki „z dodanym mu przez podkanclerzego (Chreptowicza) na prośbę Poczobuta towarzyszem podróży, jakimś panem Gabrielem, budowniczym Chreptowicza”⁴⁾. Zapewne więc część podróży odbył ks. Bohusz „w kompanji”, a część — sam.

W diariuszu z lat 1781 — 1782 — już tylko liczbę pojedynczą spotykamy. Jedna jeszcze uwaga. Owe aluzje podróżnika z t. I edycji Kraushara do rzeczy litewskich (I, 46, 75, 253) które Korzonowi podsunęły myśl, że Staszic przed swą podróżą zagranicę „przypatrywał się naszym grodzieńskim i lidzkim gruntem”⁵⁾ — znajdują naturalne wytłumaczenie w litewsko-żmudzkiem pochodzeniu ks. Bohusza.⁶⁾

Tak więc ogłoszony przez Kraushara „Dziennik podróży”, jako pochodzący od Staszica, faktycznie pochodzi od niego w jednej czwartej części, a mianowicie — Staszic jest autorem tej części notat, którą czytamy w tomie II, na str. 7 — 162 edycji Krausharowskiej. Reszta — została napisana przez ks. M. X. Bohusza, przyczem tom I powyższej edycji obejmuje podróż prałata wileńskiego z lat 1777—1778, str. 162 — 281 tomu II — fragment podróży z lat 1781 — 1782, a wspomina o niej Baliński w „Pamiętnikach o Janie Śniadeckim”⁷⁾

1) Cf. Cz. Leśniewski. Op. cit. 41 — 42.

2) Kronika Rodzinna, j. w., str. 38 i J. Bartoszewicz, j. w.

3) Ib. 324. — Cf. Bieliński. Op. cit. III 272 et passim.

4) Baliński. Op. cit. 244 i passim.

5) Kwartalnik Historyczny, j. w. str. 663.

6) Cf. Cz. Leśniewski. Op. cit., 40 — 41.

7) Str. 259.